

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 28

Ks. Grzegorz M. Baran

Kapłaństwo - Pisma i Prorocy

Autorzy Katechizmu Kościoła Katolickiego, przedstawiając naukę na temat sakramentu święceń, we wprowadzeniu, które zatytułowane jest „Sakrament święceń w ekonomii zbawienia”, podają kilka prawd na temat kapłaństwa w Starym Testamencie: „Lud wybrany został ustanowiony przez Boga «królestwem kapłanów i ludem świętym» (Wj 19, 6). Jednak w narodzie izraelskim Bóg wybrał jedno z dwunastu pokoleń, pokolenie Lewiego, przeznaczając je do służby liturgicznej. Sam Bóg był częścią jego dziedzictwa. Specjalny obrzęd zapoczątkował kapłaństwo Starego Przymierza. Kapłani zostali ustanowieni «dla ludzi... w sprawach odnoszących się do Boga, aby składali dary i ofiary za grzechy». Kapłaństwo, ustanowione w celu głoszenia słowa Bożego i przywracania na nowo jedności z Bogiem przez ofiary i modlitwę, było jednak nieskuteczne, ponieważ nie mogło przynieść zbawienia, potrzebowało nieustannego powtarzania ofiar i nie mogło dokonać ostatecznego uświęcenia. Mogła tego dokonać jedynie ofiara Chrystusa” (KKK 1539-1540). Przytoczone słowa przypominają nam, że kapłaństwo zostało ustanowione przez Boga już w Starym Testamencie. Według zamysłu Bożego kapłani mieli sprawować określone funkcje w społeczności narodu wybranego. Jednakże posługa starotestamentalnych kapłanów nie posiadała doskonałej skuteczności. Sytuacja ta zmieniła się wraz z przyjściem na ziemię Jezusa Chrystusa - Najwyższego i Jedynego Kapłana. Ustanowiona przez Niego ofiara, która zastąpiła wszystkie ofiary Starego Testamentu, posiada doskonałą moc zbawczą. Kapłani Nowego Testamentu sprawując tę ofiarę, dokonują tego „w Osobie Chrystusa (in persona Christi)”, gdyż na mocy święceń uczestniczą w jedynym kapłaństwie Jezusa Chrystusa. Mając na uwadze niedoskonałość posługi starotestamentalnych kapłanów, można bez wahania stwierdzić, że starotestamentalne kapłaństwo było „cieniem przyszłej rzeczywistości” (por. Hbr 10,1), czyli zapowiedzią doskonałego kapłaństwa, które ustanowił Chrystus, „gdy (...) nadeszła pełnia czasu” (Ga 4,4).

Zapowiedzi samego ustanowienia kapłaństwa przede wszystkim można odnotować na kartach Pięcioksięgu, gdzie znajdują się opisy konsekracji Aarona i jego synów (zob. Wj 29,1-37; por. Wj 28,1;

Kpl 8,1-36;), czy też wzmianki o szczególnym wybraniu pokolenia Lewiego do służby Bożej (zob. Wj 32,25-29; Lb 3,11-13; Pwt 33,8-11). Teksty te z pewnością zostały omówione w poprzedniej audycji. Aktualnie skupimy się na wzmiankach o kapłaństwie, zawartych w Pismach i u Proroków. Na kartach tych ksiąg pojawiają się również wzmianki o ustanawianiu kapłanów. Wzmianki te nawiązują do tradycji Pięcioksięgu, stąd też w obecnej audycji zwrócimy uwagę przede wszystkim na pewne funkcje oraz postawy starotestamentalnych kapłanów, w których można dostrzegać zapowiedź doskonałego pełnienia posługi kapłańskiej.

Jakie funkcje i zadania kapłanów wzmiankowane na kartach Pism i u Proroków mogą stanowić zapowiedzi posługi kapłanów w Nowym Testamencie ?

Analizując teksty ksiąg z grupy Pism i Proroków, można zauważyć, że zasadniczo są to funkcje i zadania, jakie wynikają z nakazów Prawa Mojżeszowego. Przede wszystkim należy tutaj wymienić troskę o Przybytek, w którym mieli służyć Bogu kapłani. Ważną funkcją kapłanów były czynności kultyczne związane ze składaniem ofiar oraz przewodniczeniem ludowi Bożemu w różnych formach liturgii. Pośród funkcji kapłanów było także oznajmianie wyroczeni Bożej, pouczanie, wyjaśnianie nakazów Tory, a także błogosławienie narodowi wybranemu. Wszystkie te funkcje mogą stanowić zapowiedź, prefigurację posług, jakie wynikają z przyjętego sakramentu święceń przez kapłanów w Nowym Testamencie.

W jaki sposób funkcja troski o Przybytek stanowi zapowiedź misji kapłanów w Nowym Testamencie?

Należy zauważyć, że w świetle najstarszych przekazów biblijnych kapłan jawi się jako stróż i opiekun lokalnego sanktuarium. Świadczy o tym opisana w Księdze Sędziów historia pewnego lewity z Betlejem, który podejmując się funkcji kapłańskich, stał się opiekunem sanktuarium, będącego w posiadaniu Miki - pewnego mieszkańca w górach Efraima:

„Był pewien młody człowiek w Betlejem judzkim, z pokolenia Judy. Był on lewitą i mieszkał tam jako przybysz. Człowiek ten opuścił miasto Betlejem w Judzie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie mu się przytrafi. Podróżując doszedł aż do góry Efraima, do domu Miki. Wtedy Mika rzekł do niego: «Skąd przychodzisz?» Odpowiedział mu: «Jestem lewitą z Betlejem judzkiego i szukam miejsca, aby zamieszkać». «Zostań u mnie - rzekł do niego Mika - i bądź mi ojcem i kapłanem, za to dam ci każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie». Lewita poszedł z nim. Spodobało się owemu lewicie zamieszkać z tym mężem i młody ów człowiek stał się dla niego jakby jednym z jego synów. Mika wprowadził w czynności kapłańskie owego lewitę, tak że ów młodzieniec był dla niego kapłanem i mieszkał w domu Miki. Rzekł wówczas Mika: «Teraz wiem, że mi Pan będzie błogosławił, gdyż mam lewitę za kapłana.» (zob. Sdz 17,7-13).

Podobną funkcję spełniał Heli i jego synowie, którzy byli kapłanami w Szilo, gdzie znajdował się przybytek Boga wraz z Arką Przymierza (zob. 1 Sm 2,12-17; 3,1-3.15; por. 2 Sm 15,24-29). Chociaż zwierzchnikiem sanktuarium był zasadniczo przywódca rodu, czy też król, to jednak bezpośrednią opiekę nad sanktuarium sprawowali kapłani, spełniając w nim funkcje kultyczne. Można by rzec, że bez kapłana nie mogło właściwie funkcjonować żadne sanktuarium. Jak wynika z Sz 17,7-13, obecność prawowitego kapłana w sanktuarium stanowiła warunek udzielania w tym miejscu błogosławieństwa przez Boga.

Ważny obowiązek, jaki spoczywał na kapłanach, była także troska na co dzień o bezpieczeństwo sanktuarium, a także o właściwe utrzymanie (zob. 2 Krl 12-5-6) i funkcjonowanie w sferze kultycznej. Wymownie o tym świadczy tytuł, jaki nadał kapłanom autor Drugiej Księgi Królewskiej: „stróże progów” świątyni (zob. 2 Krl 12,10).

Tego rodzaju funkcja kapłanów starotestamentalnych może stanowić zapowiedź posługi kapłanów we wspólnotach parafialnych, które zasadniczo skupiają się wokół świątyni (kościół, czy też kaplicy parafialnej), będącej mieszkaniem Boga - Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Jak bez kapłana nie mogło w Starym Testamencie funkcjonować sanktuarium, tak również nie sposób, aby funkcjonowała wspólnota parafialna bez posługi kapłana. Podobnie jak kapłani starotestamentalni, kapłani w parafiach powinni wraz z wiernymi troszczyć się o świątynię parafialną, a przede wszystkim o duchową świątynię, która zbudowana jest z żywych kamieni (por. 1 P 2,4-5; Ef 2,20-22), czyli o wspólnotę parafialną, będącą częścią mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła (por. Kol 1,24).

Na tle wspomnianej funkcji kapłanów w sanktuariach wyłania się kolejna, a mianowicie sprawowanie kultu, który zasadniczo polegał na posłudze przy składaniu ofiar zgodnych z nakazami Prawa Mojżeszowego (por. Wj 29,38-42; Kpł 1 - 7). Była to jedna z podstawowych funkcji kapłanów starotestamentalnych. Stąd też kapłan w Starym Testamencie jawi się jako „sługa ołtarza”. Na kartach Pism i u Proroków można znaleźć wiele wzmianek na temat składania przez kapłanów różnych ofiar (zob. np. 1 Sm 2,28-29; 2 Krl 23,8; 1 Krn 6,34; 2 Krn 29,21.24; 30,15-16; 35,11.14; Ezd 3,2; Tb 1,6-7; 2 Mch 3,33; Ez 42,13; 43,18-27; 44,15-16; Syr 50,11-15). Jak zostało wspomniane we wprowadzeniu, posługa ofiarnicza kapłanów Starego Testamentu była niedoskonała, gdyż składane przez nich ofiary nie posiadały w pełni mocy zbawczej i uświęcającej. Dopiero ofiara Jezusa Chrystusa, która zastąpiła wszystkie ofiary Starego Przymierza, stała się „narzędziem” najdoskonalszego przebłagania Boga za grzechy ludzi oraz zbawienia i uświęcenia człowieka. Prawdę tę trafnie ujął autor Listu do Hebrajczyków:

„Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby, wiele razy te same składając ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Ten przeciwnie, złożwszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga (...). Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10,10-14).

Ta jedyna i najdoskonalsza ofiara Chrystusa jest wspominana i uobecniana w każdej Mszy św. (zob. KKK 1323. 1362-1372). A zatem kapłani Nowego Przymierza, którzy uczestniczą na mocy święceń w kapłaństwie Chrystusa, sprawując za każdym razem Mszę św., uobecniają właśnie tę ofiarę. A zatem tak jak wszystkie ofiary Starego Testamentu były zapowiedzią, prefiguracją najdoskonalszej ofiary Chrystusa, podobnie i starotestamentalni kapłani stanowili zapowiedź doskonałego kapłaństwa ustanowionego przez Jezusa Chrystusa. Innymi słowy, kapłani Starego Prawa, którzy jawili się jako „słudzy ołtarza”, stanowią typ kapłanów Nowego Przymierza, będących również sługami przy ołtarzach eucharystycznych.

Prefiguracją czego w nowotestamentalnej posłudze kapłanów może być oznajmianie wyroczni Bożej przez kapłanów Starego Testamentu?

Jedną z funkcji kapłanów starotestamentalnych było przekazywanie ludziom woli Bożej, czy też pochodzących od Boga porad, które warunkowały właściwe i pomyślne działanie poszczególnych osób. Ta funkcja wiązała się z oznajmianiem wyroczni. Przykładem tego może być epizod opisany w Sdz 18,3-6:

„Gdy byli blisko domu Miki, poznali głos młodego lewity i zбочywszy tam z drogi, zapytali go: «Któż cię tu sprowadził? Co ty tu robisz? Co tu jest dla ciebie?» Odpowiedział im: «Tak a tak postanowił Mika co do mojej osoby, najął mnie, abym służył u niego jako kapłan». «Zapytaj wobec tego Boga o radę - odpowiedzieli mu - abyśmy poznali, czy podróż, którą podjęliśmy, poszczęści się nam». - «Idźcie w pokoju - odpowiedział im kapłan - gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana»”.

Do zasięgnięcia wyroczni Bożej kapłani (zwłaszcza arcykapłani) posługiwali się urim i tumim (zob. Wj 28,30; Kpł 8,8; Pwt 33,8; Ekd 2,63; Ne 7,65). Na stałe znajdowały się one w pektorale efodu, który stanowił część stroju liturgicznego arcykapłana (zob. Syr 45,10). Urim i tumim spełniały rolę świętych losów. Miały prawdopodobnie postać dwóch kamieni, z których jeden był biały, a drugi czarny. Z ich pomocą kapłani uzyskiwali odpowiedź Boga na konkretne pytania. Ta odpowiedź posiadała prostą formę: „tak” albo „nie”.

Kapłan, o którym mowa w Sz 18,3-6, prawdopodobnie do przedstawienia woli Bożej posłużył się urimi i tumimi, gdyż w Sdz 18,20 wzmiankowany jest efod, znajdujący się w sanktuarium, nad którym pieczę sprawował właśnie ów kapłan. Wyraźne wzmianki na temat zasięgnięcia wyroczni za pomocą urim i tumim znajdują się Pierwszej Księdze Samuela:

„Odezwał się Dawid do Abiatar, kapłana, syna Achimeleka: «Przynieś mi - proszę - efod». I Abiatar przyniósł efod Dawidowi. Dawid radził się Pana, pytając: «Czy mam ścigać tę zgraję? Czy ją dosięgnę?» I dał mu odpowiedź: «Ścigaj, gdyż na pewno dogonisz i [łup] odbierzesz»” (1 Sm 30,7-8; por. 23,9-13; 28,6).

W posłudze kapłańskiej Nowego Testamentu co prawda nie stosuje się praktyk związanych z jakąkolwiek formą rzucania losów w celu poznania woli Bożej, niemniej jednak wierni niejednokrotnie proszą kapłanów o po-

moc w rozeznawaniu swych życiowych sytuacji oraz rozmaitych spraw, aby podejmowane przez nich decyzje były zgodne z wolą Bożą, Bożymi przykazaniami. Podstawowym kryterium, jakim wówczas kierują się kapłani, Objawienie Boże zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła. Ponadto „narzędziem”, które pozwala rozeznąć daną kwestię, jest sam Duch Święty, o którego pomoc modli się kapłan wraz z wierzącymi. Szczególnym umocnieniem w tym względzie jest, udzielany przez biskupów sakrament Bierzmowania (lub przez kapłanów w pewnych sytuacjach), dzięki któremu wierzący otrzymuje dary Ducha Świętego. W Katechizmie Kościoła Katolickiego znajduje się na ten temat następujące pouczenie: „Siedmioma *darami* Ducha Świętego są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża. (...) Dopełniają one i udoskonalają cnoty tych, którzy je otrzymują. Czynią wiernych uległymi do ochotnego posłuszeństwa wobec natchnień Bożych” (KKK 1832). Na uwagę zasługuje tutaj dar rady, o którym papież Franciszek tak poucza: „poprzez dar rady, to sam Bóg, przez swego Ducha oświeca nasze serce, abyśmy pojęli właściwy sposób mówienia i zachowania oraz drogę, którą należy pójść”.

Jakie praktyki kapłanów Starego Prawa można postrzegać jako prefigurację nauczycielskiej funkcji kapłanów w Nowym Testamencie?

Ważną funkcją kapłanów w Starym Testamencie było pouczanie członków narodu wybranego w kwestiach odnoszących się przede wszystkim do Boga. Autor Drugiej Księgi Kronik wprost odniósł do kapłana określenie *môreah* - „poucający”, czyli „nauczyciel” (zob. 2 Krn 15,3). Stąd w Księdze Jeremiasza pada wymowne stwierdzenie: „Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia (Jr 18,18)”. Pouczenie w tekście hebrajskim zostało określone terminem *tôrāh*, a to wskazuje, że kapłani uchodzili za ludzi znających nakazy Prawa. Z Ez 44,23 (por. 22,26) wynika, że byli specjalistami w pouczaniu ludu „(...) o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste”

Funkcję nauczycielską kapłana widać wyraźnie na przykładzie działalności kapłana-pisarza Ezdrasza i towarzyszących mu lewitów, co odnotował autor Księgi Nehemiasza w następujący sposób:

„Pierwszego dnia miesiąca siódmego przyniósł kapłan Ezdrasz Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy rozumieli; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. (...) A lewici (...) objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu: Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie” (Ne 8,2-4.7-8).

W świetle przytoczonego fragmentu kapłan Ezdrasz jawi się jako nauczyciel Prawa, który przekazywał jego treść ludowi. Autor Księgi Nehemiasza podał, że objaśniającymi odczytywane teksty Prawa byli lewici, czyli członkowie rodu Lewiego. Niemniej jednak - jak zostało odnotowane w Księdze Nehemiasza - to kapłan Ezdrasz był tym, u którego również przywódcy narodu oraz grono lewitów czerpało bezpośrednio pouczenia i objaśnienia na temat nakazów Prawa: „Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębić słowa Prawa” (Ne 8,13). Ważną wzmianką w przytoczonym wersecie jest dookreślenie urzędu Ezdrasza: jako kapłan był on jednocześnie pisarzem. Użyty w tym kontekście hebrajski termin *sōp̄er* określa przede wszystkim nauczyciela Prawa (zob. Ezd 7,6).

Pouczenia kapłanów, którzy oczywiście sami byli wiernych Prawu, miały ogromne znaczenie w życiu narodu wybranego, gdyż wskazywały mu właściwą drogę postępowania. Wymowne w tym względzie jest stwierdzenie autora Drugiej Księgi Królewskiej na temat króla Joasza: „Joasz czynił to, co jest słuszne w oczach Pańskich, przez wszystkie dni, póki pouczał go kapłan Jojada” (2 Krl 12,3). Stąd też mając na uwadze tak doniosłą rolę kapłanów w tym względzie, prorok Malachiasz przypominał im istotę kapłańskiego posługiwania względem społeczności narodu wybranego:

„Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów” (Ml 2,7).

W swym pouczeniu prorok Malachiasz przede wszystkim przypominał kapłanom, że są „wysłannikami Pana Zastępów”. W tekście hebrajskim pojawia się tutaj termin *malāk*, który w Biblii stanowi także określenie anioła. Kapłan zatem jawi się jako posłany przez Boga anioł, który ma przekazywać ludziom Boże orędzie. Porównując kapłana do anioła, Malachiasz starał się niejako uświadomić kapłanom, że w swej działalności powinni być wyrazicielami Bożej woli, a nie własnych poglądów. To zadanie kapłanów realizuje się w pełnieniu funkcji stróżów wiedzy - oczywiście wiedzy pochodzącej od Boga. Wiedzę tę należy niewątpliwie utożsamić z nakazami Prawa, o czym świadczy użyty w dalszej kolejności termin *tōrāh*. Być stróżem wiedzy Bożej natomiast oznaczało przede wszystkim troskę, aby istota nakazów Prawa nie została naruszony przez jakiegokolwiek błędne interpretacje, pouczenia oraz praktyki. Po drugie kapłani jako stróże Bożej wiedzy mieli w pierwszej kolejności sami być wierni Prawu, a następnie stać na straży wiernego przestrzegania nakazów Prawa przez naród wybrany. Pełniąc w ten sposób swą funkcję, kapłani - zdaniem Malachiasza - stawali się źródłem pouczeń dla ludu. Jako wierni stróże Prawa byli jednocześnie pewnymi nauczycielami dla ludu - nauczycielami, którzy wskazują właściwą drogę postępowania.

Funkcja nauczycielska kapłanów Starego Testamentu jest niewątpliwie prefiguracją posługi przepowiadania Słowa Bożego przez nowotestamentalnych kapłanów. Posługa ta (*munus docendi*) wynika jako zobowiązanie z sakramentu święceń kapłańskich, o czym przypomina *Kodeks Prawa Kanonicznego*:

„Ponieważ Lud Boży jednoczy się przede wszystkim przez słowo Boga żywego, którego z całą słusnością można się domagać z ust kapłańskich, stąd święci szafarze winni bardzo cenić

posługę przepowiadania, ponieważ ich podstawowym obowiązkiem jest głoszenie wszystkim Ewangelii Bożej” (kan. 762).

Szerzej tę kwestię wyjaśnia *Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis*:

„(...) prezbiterzy, jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej, aby wypełniając nakaz Pana: «Idąc na cały świat, głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16,15), tworzyli i pomnażali Lud Boży. Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych, według słów Apostoła: «Wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe» (Rz 10,17). Prezbiterzy są więc dłużnikami wszystkich, aby się dzielić z nimi prawdą Ewangelii, którą się cieszą w Panu. Czy zatem żyjąc wzorowo między ludźmi przywodzą ich do oddawania chwały Bogu, czy też otwarcie nauczając głoszą niewierzącym tajemnicę Chrystusa, czy też przekazują katechezę chrześcijańską lub wyjaśniają tajemnicę Kościoła, czy starają się badać problemy swojej epoki w świetle Chrystusowym, zawsze mają uczyć nie swojej mądrości, lecz Słowa Bożego, usilnie zachęcając wszystkich do nawrócenia i świętości. By zaś przepowiadanie kapłańskie, w tak trudnych często okolicznościach dzisiejszego świata, właściwiej poruszyło umysły słuchaczy, winno ono wyjaśnić Słowo Boże nie w sposób tylko ogólny i abstrakcyjny, lecz dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia” (nr 4).

Jakie jeszcze inne funkcje kapłanów Starego Testamentu mogą być prefiguracją posługi kapłanów w Nowym Przymierzu?

Nie sposób omówić wszystkich dokładnie funkcji starotestamentalnych kapłanów, które można postrzegać jako prefiguracje posług kapłanów w Nowym Testamencie. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną funkcję, jaką mieli kapłani w Starym Testamencie: było nią błogosławienie całej społeczności, czy też poszczególnym członkom narodu wybranego. Ta praktyka kapłanów Starego Testamentu wynikała wprost z nakazu Bożego, skierowanego do Aarona i jego synów:

„I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: «Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił»” (Lb 6,22-27).

Do tej praktyki nawiązał autor Pierwszej Księgi Kronik:

„Aaron został odłączony, aby być poświęconym na zawsze - on i jego synowie - do rzeczy najświętszych, aby spalali kadzidło przed Panem, usługiwali Mu i błogosławili w Jego imieniu na wieki” (2 Krn 23,13)

oraz w swej pochwalie ojców Mędzrec Syrach, który charakteryzując postać Aarona, napisał:

„Mojżesz wprowadził go [Aarona] w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosa, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]” (Syr 45,15).

Udzielanie błogosławieństwa przez kapłanów było praktyką stosowaną przez całą historię starego testamentu.

Świadczą o tym wzmianki w różnych księgach Pism:

„Heli błogosławił Elkanie i jego żonie, mówiąc: «Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu»” (1 Sm 2,20).

„Na koniec powstali kapłani, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania - do nieba” (2 Krn 30,27).

„Wtedy on [arcykapłan Szymon II] schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem” (Syr 50,20).

Praktyka błogosławienia ludu izraelskiego przez kapłanów stanowi niewątpliwie zapowiedź posługi kapłanów nowotestamentalnych, którzy również są powołani, aby błogosławić lud Boży. Kapłan czyni to na wzór Chrystusa (zob. Mk 10,16; Łk 24,50-51), w którego kapłaństwie uczestniczy. O tej szczególnej posłudze przypomniał wymownie Benedykt XVI, który, jeszcze jako ksiądz, w jednym z kazań prymicyjnych tak powiedział:

„Kapłan zawsze ma za zadanie błogosławić w świecie, który być może złorzeczy lub tylko kalkuluje. Kapłan błogosławi dzieci w szkole, błogosławi wiernych podczas mszy świętej, błogosławi wędrowców, którzy wychodzą w góry, lub daleko wyjeżdżają, błogosławi chorych i umierających w godzinie ich udręki i ich ostatecznego opuszczenia, do której dostęp ma już tylko boska ręka miłości. Udziela ostatecznego błogosławieństwa przy grobie na drogę do wieczności. (...) Gdyby przełożyć w przybliżeniu znaczenie słowa «błogosławieństwo», można by powiedzieć, że oznacza ono tyle co «życzenie szczęścia od Boga, w imieniu Boga» (J. Ratzinger, *„Rybak ludzi. Kazanie prymicyjne dla Franza Niegela, Berchtesgaden 1954”*, w: tenże, *Głosiciele słowa i służby waszej radości. Teologia i duchowość sakramentu święceń*

(Opera omnia XII), red. K. Gózdź, M. Górecka, tł. M. Górecka et al., Lublin: Wydawnictwo KUL, 2012, s. 625).

Jak widać wyraźnie na tle przedstawionych treści, funkcje, jakie posiadali kapłani w Starym Testamencie, mogą być postrzegane jako zapowiedź poszczególnych posług, które pełni kapłan we wspólnocie Kościoła. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że kapłaństwo, w którym mają udział kapłani Nowego Przymierza, jest kapłaństwem Jezusa Chrystusa. Wszelkie zatem posługi kapłanów są zakorzenione i wynikają z jedyne, najdoskonalszego kapłaństwa Chrystusa.

Jakie jeszcze inne wymiary kapłaństwa Starego Testamentu mogą być postrzegane jako prefiguracje kapłaństwa w Nowym Testamencie?

Warto zwrócić jeszcze uwagę na postawę kapłanów w Starym Testamencie. Autorzy Pism przywołują przykłady gorliwych i pobożnych kapłanów. O takich wspominał Syrach w swej pochwalie ojców. Jednym z tych kapłanów był Pinchas, odznaczający się wielką gorliwością w okazywaniu bojaźni Bożej (zob. Syr 45,23-26), drugim natomiast arcykapłan Szymon II, którego cechowała wielka troska o świątynię jerozolimską, sprawowany w niej kult, a także o własny naród (zob. Syr 50,1-21). Autor Drugiej Księgi Machabejskiej z kolei podał przykład pobożnego arcykapłana Oniasza III:

„Gdy w Świętym Mieście panował całkowity spokój, a Prawo najściślej zachowywano dzięki temu, że arcykapłan Oniasz był pobożny i nienawidził złego, bywało, że nawet sami królowie okazywali szacunek temu miejscu, a świątynię czcili najwspanialszymi darami” (2 Mch 3,1-2).

W tej krótkiej charakterystyce została wyeksponowana pewna zależność, a mianowicie związek pomiędzy postawą religijno-moralną arcykapłana a sytuacją w Jerozolimie oraz wiernością narodu wybranego względem Prawa. Pobożny arcykapłan stał na straży wiernego przestrzegania nakazów Prawa, co w konsekwencji stanowiło gwarancję pokoju w Jerozolimie. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej ukazał w ten sposób ogromną rolę i wpływ arcykapłana jako duchowego przywódcy na życie religijne narodu wybranego. Można to potraktować jako pewną prefigurację oczekiwań, jakie również stawia się kapłanom w Nowym Testamencie: kapłani - podobnie jak arcykapłan Oniasz III - powinni odznaczać się pobożnością, a także gorliwością w przestrzeganiu Bożych przykazań, aby przez to pozytywnie oddziaływać - duchowo i moralnie - na powierzony swej pasterskiej trosce lud Boży. Ten postulat wyraził już Paweł Apostoł w słowach: „A od szafarzy [Bożych tajemnic] już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny” (1 Kor 4,2). Doskonała wierność kapłana Bożej nauce sprawia, że staje się on intensywnym „światłem dla świata i solą dla ziemi” (por. Mt 5,13-14).

Pytanie:

Który z proroków porównał kapłana jako nauczyciela do wysłannika/aniola Pana Zastępów?

